Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 12. Lwów, Sobota dnia 14. Stycznia 1922. Rok XL.

PRENU...
Miesięcznie
400 Mk., z
... 500 ...
w Polsce ...
nych państwach 600 ...
Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.861.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zaręczyny 36 Mk. „Nadesłane" ... Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk., Przed kroniką 150 Mk. Podziękowanie i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno i sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Koresp. nd. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 80.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mkp.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% droższe.
Ogłoszenia ... o 10 ... „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 13
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. Gazety Lud.." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Granica p. Dmowskiego dla wschodniej Galicji.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 10. stycznia 1922.

Pogłoski o statucie Wschodniej Galicji, opracowanym przez p. Dmowskiego, zaniepokoiły całą Polskę. Miasto Lwów wysłało wówczas własnych delegatów do Paryża w osobach posłów Jana Dąbskiego i Al. Skarbka, oraz radnego dra Loewenherza. Delegaci przybyli w chwili, gdy p. Dmowski przedłożył już Radzie najwyższej swój „statut autonomiczny". Wobec tego płaszczyzna działania była już dosyć wąska i ograniczyła się do zwalczania zasady **tymczasowego oddania Galicji Wsch. Polsce, oraz do ustalenia „terytorjum** Galicji Wschodniej", na którem statut autonomiczny miał obowiązywać. Na posiedzeniu aljanckiej komisji dla spraw polskich dnia **29. lipca 1919 r. delegaci lwowscy** zaatakowali gwałtownie statut dla Galicji, a zwłaszcza zasadę tymczasowości. Przemówienie posła Dąbskiego, który odwoływał się na to, że jest „wschodnio-Galicjaninem", zrobiło na komisji wielkie wrażenie. P. Dmowski w swojem przemówieniu streścił żądania delegatów lwowskich i zakończył swe przemówienie sentencją łacińską: „Dixi et salvavi animam meam". P. Dmowski umył ręce. Powszechnie znaną jest rzeczą, że polska delegacja pokojowa w Paryżu nie lubiała delegatów przyjeżdżających z kraju i kierowała sprawami tak, aby się ich jak najprędzej pozbyć i możliwie do niczego nie dopuścić. Ale delegaci lwowscy dawali sobie jakoś radę, obchodzili po kolei członków komisji dla spraw polskich: francuskich, angielskich, japońskich, włoskich i amerykańskich, tłumacząc całą szkodliwość „tymczasowości". Praca ta — jak się później okazało — nie pozostało bez skutku.

Pomiędzy delegatami lwowskimi a polską delegacją pokojową w Paryżu wynikł spór na temat terytorium autonomicznego. Gdy delegaci lwowscy — nie wyłączając p. Skarbka — byli za terytorium **szerszem,** aby stworzyć równowagę narodowościową w Galicji Wschodniej p. Dmowski ze swymi „Paryżanami" był za terytorjum mniejszem i ostatecznie p. Dmowski (podczas nieobecności delegatów) przeparł swe stanowisko i zakomunikował aljanckiej komisji dla spraw polskich, iż delegacja polska życzy sobie.

Obecny stan naszego skarbu.

Zmniejszenie zadłużenia. Wzrost podatków. Deficyt się nie zwiększy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, minister skarbu, p. **Michalski** przedłożył sprawozdanie z gospodarki finansowej. Według jego słów, zadłużenie skarbu w PKKP. w roku ubiegłym **stanowczo zmalało i z 20 miljardów** we wrześniu **roku ubiegłego** spadło w grudniu r. ub. **do 7 miljardów.** Do zmniejszenia tego zadłużenia przyczynił się **wpływ podatków,** które z 4 miljardów w kwartale pierwszym **wzrosły do 20 miljardów** w kwartale czwartym. Została zwiększona emisja banknotów na cele produkcji, na redyskonto, pożyczki itp. operacje, które w lipcu wynosiły 10 miljardów, a w grudniu 57 i pół miljarda, czyli wzrosły do 25 proc. ogólnej emisji banknotów.

W sprawie budżetu dyrektor departamentu budżetowego oświadczył, że w r. 1922 przewidziany **deficyt nie będzie większy,** niż w r. 1921, tj. około 100 miljardów marek polskich.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawą sposobu rozpatrywania budżetu zeszłorocznego i tegorocznego.

Wysunięto wniosek, ażeby oba budżety rozpatrywane były razem w drugiej połowie lutego, kiedy minister będzie mógł przedłożyć swój budżet na rok 1922 Sejmowi. Do tego czasu komisje poświęcą swój czas rozpatrywaniu innych naglących ustaw, jak czekowej, o monopolu tytoniowym itp. Wniosek ten został przez komisję przyjęty.

P. woj. Grabowski będzie musiał ustąpić.

Warszawa. (T. wł.) Jak się dowiadujemy z poważnych kół politycznych, liczą się tu z ustąpieniem wojewody lwowskiego p. Grabowskiego już w bliskiej przyszłości. Jego akcja, wymierzona przeciw zagwarantowanym konstytucją prawom, o której „Kurjer" donosił, a której ofiarą miały paść organizacje powiatowe PSL., jego ustawiczna niesubordynacja wobec min. Downarowicza i konflikty z innymi ministrami, wreszcie nieudolność w sprawowaniu powierzonego mu urzędu osłabiły w wysokim stopniu jego pozycję i każą myśleć o wyborze bardziej odpowiedniego, z duchem czasu idącego następcy.

—oo—

Dymisja gabinetu Brianda.

Paryż. (PAT.). Havas. Godz. 16'50. Briand po złożeniu oświadczenia w Izbie, w którem uzasadniał stanowisko zajęte w Cannes, **udał** się do pałacu elizejskiego, aby zgłosić dymisję gabinetu.

Paryż. (PAT.). Havas. Prezydent Millerand przyjął dymisję zgłoszoną przez Brianda.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Paryża donoszą: Dziś po dyskusji w parlamencie francuskim nad przebiegiem konferencji w Cannes, która na ogół wypadła dla Francji niezzczególnie Briand udał się do Milleranda i złożył mu prośbę o dymisję. Jako następcę wymieniają **p. Poincare.**

POPRAWA STOSUNKÓW POLSKO-ŁOTEWS.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że rządy polski i litewski przystąpiły do rozpatrywania 3 projektów, dotyczących spraw gospodarczych.

—oo—

Dziś dalszy ciąg

„Donogoo-Tonka".

Nowi **prenumeratorzy, którzy zgłoszą się do 15. bm. otrzymają początek tej powieści bezpłatnie.**

aby granica Wschodniej Galicji szła na wschód od Przemyśla, wskutek czego Lwów i Borysław pozostałyby w obrębie Galicji Wschodniej. Komisja dla spraw polskich przychyliła się oczywiście do zdania p. Dmowskiego i w ten sposób sprawa granic Galicji Wschodniej została załatwiona.

Pozostała jeszcze jako najważniejsza sprawa tymczasowości. Przybyli ponownie do Paryża delegaci lwowscy (Dąbski i Loewenherz) wywarli nacisk na p. Dmowskiego celem ponownego zaatakowania tymczasowości, przedkładając delegacji polskiej odpowiedni memorjał. — P. Dmowski wystosował w tym duchu notę (25. sierpnia), a później, przesłał memorjał delegatów lwowskich do sekretarjatu konferencji pokojowej. P. Kozicki ten epizod przedstawia w swej książce niezgodnie z rzeczywistością dla salwowania honoru polskiej delegacji pokojowej. — Mniejsza o to.

Na następnem posiedzeniu Rady Najwyższej delegaci Francji, Japonji, Włoch i St Zjednoczonych oświadczyli się za definitywnem oddaniem Galicji Wschodniej Polsce. (Może była w tem pewna zasługa delegatów lwowskich). I sprawa byłaby załatwiona przychylnie dla Polski, gdyby nie delegat angielski, który za tem nie głosował, odwołując się na brak instrukcji z Londynu. Instrukcje z Londynu jednak nie nadchodziły i sprawa Galicji Wschodniej zeszła na dłuższy czas z porządku dziennego — niezałatwiona.

Wróciła ona na porządek dzienny Rady Najwyższej dnia 20. listopada. P. Dmowski był wówczas chory, na posiedzeniu Rady Najwyższej byli obecni pp. Wł. Grabski i Patek. Dnia 21. listopada zapadła decyzja Rady Najwyższej w sprawie traktatu między wielkiemi mocarstwami a Polską, mocą którego (art. 1.) „główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone dają Polsce, a Polska przyjmuje mandat na organizowanie i zarządzanie na okres 25 lat niżej wymienionymi częściami dawnych austrjackich „Kronländer“ Galicji i Bukowiny, które stanowić będą terytorjum autonomiczne Galicji Wschodn“.

Dalej wymieniona jest granica Galicji Wschodniej która zaczyna się na wschód od Bełzca, idzie granicą powiatów cieszanowskiego i Rawy Ruskiej, potem cieszanowskiego, jaworowskiego, potem ku południowi granicą powiatu dobromilskiego i starosamborskiego i kończy się w punkcie 2 klm. na południe od koty 1335. (Kalicz.)

Art. 2. tego układu powiada; „Polska przyjmuje na siebie obowiązek wypełnienia mandatu, wymienionego w art. 1., pod kontrolą Ligi Narodów i pod warunkami, wyszczególnionymi w niniejszym układzie. Po upływie okresu 25 lat, Rada Ligi Narodów będzie miała pełne prawo utrzymać, zrewidować lub zmienić statut, ustalony przez układ niniejszy“.

Dalej idzie 40 artykułów traktatu, które swego czasu drukowane były w „Kurjerze Lwowskim“. Oczywiście traktat ten był i jest nie do przyjęcia przez Polskę. P. Patek, który wówczas został ministrem spraw zagranicznych, uzyskał ten sukces u p. Clemenceau, że tenże obiecał mu wprowadzenie w życie tego traktatu odroczyć. Załatwienie tej sprawy opisał Clemenceau w sposób następujący w swej mowie, wygłoszonej w francuskiej izbie deputowanych dnia 23. grudnia 1919 r.:

„Pojechałem do Londynu. Powiodło mi się poprowadzić sprawę tak, że w ostatniej chwili p. Lloyd George powiedział mi: zgadzam się na to, o co pan prosi, może pan podać propozycję konferencji. Wróciłem na konferencję, przedłożyłem tekst propozycji, ale nie chciałem, aby był poddany pod głosowanie, zanim nie zostanie posłany do Londynu. Ku wielkiej mojej radości p. Lloyd George przysłał mi w odpowiedzi tekst jeszcze lepszy niż ja mu przedłożyłem. Tekst ten został przyjęty przez głosowanie wczoraj. Zdecydowano, że artykuł, na mocy którego Galicja została powierzona Polsce tytułem mandatu, został „tymczasowo zawieszony“ (provisoirement suspendu) — jest to wyrażenie samego p. Lloyda George'a, własnoręcznie przez niego napisane — i że on (tj. ów artykuł) będzie w przyszłości ponownie rozważany“.

I istotnie — jak stwierdza p. Kozicki — delegacja polska otrzymała pod datą dnia 22. grudnia 1919 zawiadomienie urzędowe, że wykonanie postanowienia, dającego Polsce mandat na Galicję Wschodnią zostało zawieszone i że sprawa będzie w przyszłości ponownie rozważana.

W tem stadjum „provisoirement suspendu“ znajduje się sprawa Galicji Wschodniej dotychczas — mimo, że jeszcze bardziej zabagnił ją p. Władysław Grabski swoim układem w Spaa, o czem w następnym artykule. **I. K.**

List z G. Śląska.

Trzy okresy historji odrodzonego G. Śląska. — Agitacja niemiecka. — Spóźnione żale. — Bohater-chłop Górnoślązak. — Gwałty niemieckie. — Dalsza okupacja kraju przez koalicję. — Niemcy Śląsk okradają. — Ceny towarów i utrzymania.

(Od naszego korespondenta.)

Katowice, 6. stycznia 1922.

Od czasu rozpoczęcia walki z hakatyzmem, Górny Śląsk przechodził różne losu koleje, podzielić się dające na trzy główne okresy:

Pierwszy, to czas do plebiscytu 20. marca 1921 r. zaznacza z początku powolne, następnie coraz bardziej wzmagające się rozbudzenie ducha polskości ludności w nerwowem naprężeniu, rozdrażnionem przez ciągłe odwlekanie tego dnia dziejowego, mającego zadecydować o przyszłym losie; drugi okres od daty plebiscytu do rozstrzygnięcia genewskiego, w którym z powodu zawiedzionych nadziei, wywołanych faktem, że głosowanie (z powodu fałszerstw niemieckich i dopuszczenia do urny zfabrykowanych emigrantów), nie wypadło dla Polski tak korzystnie, jak się tego spodziewano, znamionuje pewien rodzaj biernej apatji i równocześnie u bardziej zapalonych ostatni gest rozpaczy, któremu dała wyraz bohaterska walka powstańców, starających się zbrojnie prawa swoje obronić, zakończony zupełną rezygnacją i odrętwieniem.

Dopiero rozstrzygnięcie genewskie, od którego rozpoczyna się trzeci, i, jak sądzić należy, ostatni okres zmagań bohaterskich Górnoślązaków z hakatyzmem, porywa i obudza wszystko do życia i rozwoju.

Ważna broń Niemców, niesumienna agitacja, prowadzona celem obałamucenia ludności, głosząca tuż przed samym plebiscytem bliski upadek Polski, nieuniknioną walkę z Rosją sowiecką, zupełne bankructwo skarbu polskiego, która nie zawahała się nawet posunąć do najniecznemniejszych zbrodni fałszerstwa popularnych na G. Śląsku pism polskich, pod których nagłówkiem wzywała ludność do głosowania za Niemcami, twierdząca wreszcie w drugim okresie, iż Polska nie otrzyma nawet w całości powiatów Pszczyny i Rybnika, obecnie poniosła klęskę zupełną. I w tym wypadku nie zawiodło przysłowie, że kłamstwem świat przejść można, lecz zawrócić nie podobna. Naturalny spadek waluty polskiej, nie najlepsza gospodarka w kraju, przedstawione w x-krotnem powiększeniu, nie mogły również wywrzeć korzystnego wpływu.

Obecnie, po rozstrzygnięciu sprawy, podniesieniu stanu ekonomicznego Polski, ruch narodowy wzmocnił się w wysokim stopniu i nawet w

---

JULES ROMAINS. 9)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

8

Prospekt Donogoo-Tonki.

U stóp wielkich schodów Giełdy jakiś rentjer studjuje olbrzymi prospekt.

Stronice przesuwają się jedna po drugiej.

TOWARZYSTWO GENERALNE
DONOGOO-TONKA.

Kapitał: 25 miljonów franków.

EMISJA AL PARI

50.000 *Akcji* po 500 franków na okaziciela

na prace upiększenia i powiększenia miasta

DONOGOO-TONKA
i na eksploatację intenzywną okolicy złotonośnej
DONOGOO-TONKA.

Druga strona przedstawia dwa widoki:



Południowo wschodnie przedmieście Donogoo-Tonki.



Pole złotonośne.

Na trzeciej stronie, artykuł, którego tylko tytuł odróżnić można.

DONOGOO-TONKA i jej okolica
przez
IWONA le TROUHADEC
prof. Collège de France

Każda strona wywiera inne wrażenie na rentjerze, ufność jego, nieznaczna zrazu, wzrasta w mgnieniu oka.

9.

Wybory mamy w kieszeni.

P. le Trouhadec na środku swej pracowni.

Nie jest to już człowiek, którego widzieliśmy w lichej dorożce.

Jego ubranie, nie wpadając w zbytnie wyszukanie, ma pewien odcień elegancji.

Wzrok pewny. Zagłębia się w miękkim fotelu.

Filiżanka kawy dymi koło niego.

W ręku trzyma jakieś naukowe czasopismo. Linię po linji smakuje wzmiankę poniższą, której odbicie na ekranie zmienia się z odbiciem jego twarzy.

(C. d. n.).

sercach tych, którzy ongiś zdecydowanym ruchem do urny wrzucali kartkę z napisem „Deutschland", dziś ozwały się uczucia rozczarowania i spóźnionego żalu... Ujrzeli dwa światy:

Młody, zdrowy, rozwijający się, aczkolwiek w trudnych warunkach, organizm państwowy, którego obywatele, długo przez zaborców gnębieni, rwą się do życia, czynu i ugruntowania bytu i politycznej niezawisłości, z drugiej wiekową otchłań w odmęcie zmian ciągłych, upadku gospodarczego i nieskończonego łańcucha długów...

I dziś, obserwując zastój handlu i początek systematycznego upadku miast ongiś kwitnących, jak Opole, Gliwice, Bytom, które los złączył z owem zamierającem państwem i równocześnie wprost bezprzykładnie szybkie podniesienie się miast, które zostały przyznane Polsce, niejeden z tych dawnych wielbicieli hakatyzmu, zastanawia się i żałuje... Gdyby tak raz jeszcze można głosować.

Dodać trzeba, że rząd niemiecki zlikwidował wielką część kosztownych agitatorów, których praca obecnie okazała się bezowocną.

Znikła przedewszystkiem osławiona „Wola Ludu", wyciskająca ze śmiechu łzy z oczu Polakom przybyłym na Górny Śląsk, (tak humorystycznemi wyrażeniami i niemożliwościami była przepełniona), która jednak wielką szkodę sprawie polskiej przyniosła. Ostatni jej redaktor, sprzedawczyk, Bernard Żmuda, wynagradzany ongiś hojnie przez Niemców, a obecnie najwidoczniej im niepotrzebny, rozważa zapewne nad zmiennością losu i niewdzięcznością niemiecką... On, który niedawno jeszcze zarabiający tysiące mk. dziennie, dziś... żebrze. Rozesłał do różnych osób, o których sądzi, że z nim sympatyzują, drukowaną prośbę o wsparcie, podając dla wzbudzenia litości, jakoby pan Wojciech Korfanty miał rzekomo wyznaczyć za jego głowę 100.000 mk. niem. (zaiste zadziwiająco wysoka auto-ocena)... Podobny los spotkał i innych sprzedawczyków „redaktorów", walczących w obronie niemieckiej „sprawiedliwości".

Dział agitacji prasowej ograniczyli bowiem Niemcy. Z żelaznej ręki spadła pluszowa rękawica. Gdzie skutkiem rozstrzygnięcia poczuli się w prawie, zabrali się natychmiast do wykorzenienia i zniszczenia polskości. A dziwny zaprawdę wyrok dyplomatów z Genewy dotknął w najwyższym stopniu wiele powiatów o bardzo poważnej większości polskiej. I gdy w przyznanych nam Katowicach w noc sylwestrową na głównych ulicach miasta ważyli się niemieccy stosstruplerzy śpiewać nawet „Deutschland, Deutschland über alles", w powiatach rdzennie polskich, pozostawionych Niemcom, ludność jęczy pod jarzmem ich bojówek. Z miast ci, co mogli, uciekli, wyzbywając się za byle co dobytku i mienia, w Polsce przyznanych powiatach, a nawet w jej głębi, szukając schronienia przed oprawcami i zakładając nowe ogniska domowe. I tylko na krwawym terenie opuszczonego pobojowiska, został on, biedny chłop-rolnik polski, wierny swej ziemi praojców, mowie i religji. Wystąpił do walki strasznej i rozpaczliwej. Nie groźne mu gwałty, napaście i rabunki, nie wykorzeni nikt jego wiary w Polskę-Rodzicielkę... Wśród tłumu rozwścieklonej tłuszczy niemieckiej stosstruppy, widnieje dumnie podniesione czoło polskiego wieśniaka, bez trwogi przy każdej okoliczności używającego swej mowy rodzinnej.

Dwie Polski, niedawno przybyłe z Opola, opowiadają, iż w czasie krótkiego pobytu tamże, miały sposobność przekonać się naocznie o barbarzyńskiem postępowaniu Niemców. Gdy weszły do jednego sklepu i zażądały w niemieckim języku towaru, jedna z nich szeptem zrobiła drugiej jakąś uwagę po polsku. Gdy sprzedająca to usłyszała, wyrwała gwałtownie kupującej towar z ręki i wykrzykując głośno: „Nie mamy nic dla polskich świń", wypchnęła dwie owe panie na ulicę, nie zaprzestając ordynarnych wymyślań. W czasie zgrupowały się koło nich dziesiątki osób, przybierając groźną postawę i tylko interwencja przypadkowo przechodzących żołnierzy francuskich, pod których opiekę się owe Polski schroniły, zwolniła je z opresji.

A równocześnie w polskiej części rządzą i nadal Niemcy i żydzi z całą bezkarnością, szykanując nawet Polaków. Niemieckie urzędy mieszkaniowe uniemożliwiają Polakom uzyskanie jakiegoś pomieszczenia, faworyzując Niemców przy każdej sposobności, a hotelarze, przeważnie żydzi, dają zawsze pierwszeństwo swoim rodakom i Niemcom.

Podczas gdy w Opolu nikt nie odważyłby się otwarcie sprzedawać gazety polskiej, w kawiarniach katowickich prasa nasza należy do rzadkości, pełno natomiast „Berliner Tagblatt'u", „Vossische Zeitung", „Kattowitzer Zeitung" itp.

Zwłaszcza żydowski hotel Monopol, pokrywający się nadal płaszczykiem hakatyzmu, jest niebezpiecznym zbiorowiskiem i miejscem spotkania spekulantów i przemysłowców polskich i niemieckich i bojkotuje dziennikarzy i prasę polską. A my znosimy wszystko z zaiste przesadnie chrześcijańską pokorą. Nie przeczę, że na Górnym Śląsku wskazaną jest zgoda ludności polskiej i niemieckiej, lecz dla jej zachowania nie możemy się stać kozłem ofiarnym, tolerując wszelkie wybryki strony przeciwnej.

*

Do sfer komisji międzysojuszniczej dochodzą wiadomości, że Francja postawi wniosek, aby część Górnego Śląska, przyznana Niemcom, była nadal obsadzona przez oddziały koalicyjne aż do czasu zupełnego spłacenia odszkodowań przez Niemców. W dniach najbliższych mają przybyć nowe posiłki wojskowe z Francji, powołane być mają roczniki 19/20 z pierwszego kontyngentu. Będzie to bardzo dla nas wskazanem, tembardziej, iż wobec powtarzających się ciągle pogłosek, jakoby Niemcy przygotowali w dniu wkroczenia wojsk polskich rozruchy zbrojne, wycofanie oddziałów koalicyjnych z części przyznanej Niemcom, zagraża G. Śląskowi poważnem niebezpieczeństwem, zamieszaniem i krwi rozlewem.

O ile przejęcie rządów na Górnym Śląsku przez Polskę nie może zaraz nastąpić (w pewnych poważnych kołach panuje przekonanie, że rocznica plebiscytu obchodzona będzie jeszcze pod zarządem niemieckim), władze nasze prowizoryczne powinne przynajmniej otrzymać nieograniczone pełnomocnictwo kontroli wszystkich dotychczasowych urzędów i instytucji publicznych i prywatnych, gdyż w ten sposób tylko uchronimy się przed ogromnemi stratami materjalnemi. Niemcy bowiem wywożą systematycznie z polskiego Śląska Górnego wszystko, co tylko większą jakąś wartość przedstawia. Celem uszczuplenia już i tak do minimum zredukowanego taboru kolejowego, starali się oni w czasach ostatnich skasować (rzekomo z braku węgla?) niemal połowę pociągów obecnie kursujących. Nie otrzymali atoli pozwolenia władzy koalicyjnej i skończyło się na wycofaniu kilku pociągów pospiesznych. Prócz materjału kolejowego, pocztowego itp., własności obecnie rządu polskiego, Niemcy starają się również wywieźć zapasy towarów ze sklepów, chcąc przez to wywołać w kraju po ustąpieniu swem jeszcze większą drożyznę. Dziś np. ceny konfekcji męskiej i damskiej, a także niektórych artykułów żywnościowych, są bez porównania niższe niż w Polsce. Ubranie gotowe kosztuje od 600—1000 mk. niem. (tj. 9—15 tys. mkp.) palto około 1000 mk. n. (15.000 mkp.), płaszcz damski od 200—7000 mk. n. (3—100 tys. mkp.), buciki od 200—400 mk. n. (3—5 tys. mkp.) itd. Z pośród produktów żywnościowych za 1 kg. cukru płaci się od 12—14 mk. n. (180—200 mkp.), litr spirytusu denaturowanego 10 mk. n. (150 mkp.). Zwłaszcza te dwa ostatnie artykuły stały się kopalnią złota dla przemytników, którzy je masowo wywożą do Polski. Co do wyrobów fabrycznych, których nie produkuje się w Polsce, jak maszyn wszelkiego rodzaju, przyrządów i przyborów lekarskich, chemikalji itp., to te z natury rzeczy są bez porównania tańsze, gdyż Polska zmuszona jest sprowadzać je z zagranicy. Natomiast nabiał, mięso, mąka i inne artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby są bez porównania droższe na Górnym Śląsku niż w Polsce. Ci, którzy oddawna mieszkają w Katowicach u osób prywatnych płacą za pokój z całkowitem utrzymaniem 800—1200 mk. n. (tj. 12—18 tys. mkp.). Niestety, przywilejami takimi cieszą się prawie wyłącznie Niemcy, natomiast Polacy, przybywający do Katowic, są bardzo zadowoleni, gdy po skończonych trudach uda się uzyskać pomieszczenie w hotelu, gdzie za skromny pokój na jedną osobę płaci się 60—70 mk. n. dziennie (900—1050 mkp.), za podwójny zaś około 100 mk. n. (1500 mkp.). W dodatku są narażeni na różne szykany ze strony gospodarza, który, o ile tylko trafi się jakiś Niemiec lub żyd, wypowiada mieszkanie. Wogóle stosunki pod tym względem są wprost skandaliczne i dlatego też sprawa ta przez nasze władze natychmiast uregulowaną być powinna. Władze międzysojusznicze są zupełnie bezradne wobec tego stanu rzeczy, gdyż należy to do kompetencji władz niemieckich.

W niektórych powiatach rozpoczęto prace około ustalenia granicy i wbijanie słupów; przygotowania na przyjęcie wojsk polskich czynią się od długiego czasu. Miejmy nadzieję, że ludność Górnego Śląska nie będzie narażona na nowe zawody i próby cierpliwości, podobne do dotychczasowych, któremi były: ciągłe odwlekanie plebiscytu, rozstrzygnięcia itd.

A. R. S.

—oo—

Angielskie poglądy na sytuację europejską.

Cannes. (PAT.) Memorjał wręczony Briandowi przez L. Georgea wywodzi między innemi: Rząd angielski gorąco sobie życzy, aby konferencja w Cannes doprowadziła do konkretnego rezultatu, aby konferencja w Cannes jasno dała wyraz temu, że państwo Wielkobrytyjskie i Francja w czasie pokoju tak samo są połączone, jak były połączone w czasie wojny. Francja podejmuje wysiłki, aby odbudować zniszczone swe obszary i musi na ten cel przeznaczać znaczne kwoty, które w budżecie jej powodują wielki deficyt. Sumy te **mogą i muszą być zopłacone przez Niemcy.** Francja w ciągu 120 lat była cztery razy obsadzana przez nieprzyjaciół. Mimo zmniejszenia się stanu zaludnienia w Niemczech wskutek wojny i wskutek warunków pokojowych, zawsze jeszcze ludność Francji mniejszą jest od ludności Niemiec o 20 miljonów. Pozatem Niemcy w swoich obywatelach, którzy powrócili z wojny mają armję złożoną z 5 miljonów ludzi wyćwiczonych w rzemiośle wojennem. We W. Brytanji istnieją poważne przyczyny zaniepokojenia i niezadowolenia. Wielka Brytanja jest krajem, którego życie związane jest z handlem i zawisłą od handlu. Anglja jest tak samo zainteresowaną w odbudowie handlu jak Francja. Jednakże Francja jest w położeniu korzystniejszem od każdego z innych krajów europejskich, czego dowodem jest znaczenie, jakie ma dla niej ludność rolnicza. Ale także i kraje europejskie cierpią wskutek niedawnej wojny. We Włoszech i Belgji panuje bezrobocie, Włochy zawisłe są w bardzo znacznej mierze od handlu, a nadto muszą teraz dostarczyć pracy większej ilości ludzi, aniżeli przed wojną. Belgja jest krajem, który importuje swoje środki żywności. Europie środkowej i południowej upadek życia gospodarczego i zamięszanie w normalnem życiu ekonomicznem, jeszcze bardziej daje się we znaki, miljony ludzi cierpią tam niedostatek. Wobec powyższego ludy Europy muszą spróbować środka leczniczego przeciwko obecnemu stanowi, a nadto przeciwko stanowi w Rosji. Z tych powodów z dalszego trwania takiego stanu rzeczy musiałaby poważnie ucierpieć cywilizacja.

—o—

L. GEORGE O UKŁADZIE FRANCUSKO-ANGIELSKIM.

Londyn, (AW.). L. George oświadczył w Cannes, że bezpieczeństwo Anglji jest jaknajściślej związane z bezpieczeństwem Francji. Układ mający na celu gwarancję bezpieczeństwa będzie obejmował przedewszystkiem 2 państwa: Francję i Anglję. Do układu tego dopuszczone będą i inne państwa, więc w pierwszym rzędzie Belgja i Włochy.

—oo—

Wybory wileńskie.

WYNIK WYBORÓW W WILNIE.

Wilno. (PAT). Generalny komisarjat wyborczy ogłasza następujący komunikat oficjalny o rezultatach wyborów w mieście Wilnie. Ustalone przez okręgowe komisje wyborcze wyniki wyborów do Sejmu wileńskiego w dniu 8. stycznia br. w 9-tym okręgu wyborczym, obejmującym miasto Wilno są następujące:

Oddano głosów 43.439, co stanowi udział w głosowaniu 54 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały: Lista nr. 1) Związek dzierżawc. majątków m. Wilna 0, 2) Bezpart. narod. polsk. kom. wyb. 0, 3) Polsk. centr. kom. wyb. 15, 4) Polsk. Związku lud. „Odrodzenie" 0, 5) Pol. partji socjalistycznej Litwy i Białorusi 2, 6) Pol. dem. kom. wyb. 1. Razem 18.

WYNIKI WYBORÓW W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH.

Wilno. (PAT.) Generalny komisarjat wyborczy komunikuje: Ustalone przez okręgową komisję wyborczą wyniki wyborów do Sejmu wileńskiego w dniu 8. stycznia 1922 w poszczególnych okręgach są następujące: W okręgu 4 obejmującym powiat oszmiański oddano głosów 30.310, co stanowi 77 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały mandatów: lista nr. 1 polskiego centralnego komitetu wyborczego 2 mandaty, lista nr. 2 polskiego związku „Odrodzenie" na Litwę i Białoruś 0, lista nr. 3 polskiego Stronnictwa ludowego 1, lista nr. 4 polskiego Stronnictwa ludowego ziemi wileńskiej 1, lista nr. 5 Rady ludowej ziemi wileńskiej 7, lista nr. 6 Związku krajowego 0, lista nr. 7 komitetu bezpartyjnego 0, razem 11 mandatów.

W okręgu 10 obejmującym wschodnią część powiatu lidzkiego oddano głosów 28.650, co stanowi 62.6 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały: lista nr. 1 Polskiego centralnego komitetu wyborczego 9 mandatów, lista nr. 2 Polskiego stronnictwa ludowego ziemi wileńskiej 0, lista nr. 3 grupy boronowskiej 0, lista nr. 6 Polskiego Związku ludowego „Odrodzenie" i Polskiego bloku demokratycznego 3, razem 12 mandatów.

W okręgu 2 wasyliszskim, obejmującym zachodnią część powiatu lidzkiego oddano głosów 28.417, co stanowi 63.5 proc. uprawnionych wyborców. Poszczególne listy otrzymały mandaty: lista nr. 1 Polskiego centralnego komitetu wyborczego 7, lista nr. 7 bloku demokratycznego 6. Listy nr. 2, 3, 4 i 5 różnych gmin nie otrzymały żadnego mandatu, razem 13 mandatów.

W okręgu 5, obejmującym powiat trocki oddano głosów 11.265, co stanowi 64 proc. uprawnionych do wyborów. Listy różnych gmin oraz listy polskiego Związku ludowego „Odrodzenie" i Polskiego stronnictwa ludowego ziemi wileńskiej nie otrzymały żadnego mandatu. Lista Polskiego centralnego komitetu wyborczego 2 mandaty, lista Rady ludowej ziemi wileńskiej 3, lista Polskiego stronnictwa ludowego 1, lista gminy landwerowskiej 6, razem mandatów 12.

W okręgu 7, obejmującym północną część powiatu wileńskiego oddano głosów 23.250, co stanowi 76.6 proc. uprawnionych do głosowania. Poszczególne listy otrzymały: lista nr. 1 Polskiego Związku ludowego „Odrodzenie" 0, lista nr. 2 Polskiego stronnictwa ludowego ziemi wileńskiej 1, lista nr. 3 Polskiego demokratycznego komitetu wyborczego 0, lista nr. 4 Polskiego centralnego komitetu wyborczego 2, lista nr. 5 Naczelnej Rady ludowej ziemi wileńskiej 5, lista nr. 6 Polskiej partji socjalistycznej Litwy i Białorusi 0, razem mandatów 8.

ROZDZIAŁ SIŁ PARTYJNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Według ostatnich informacji nadeszłych do Warszawy rezultat wyborów na Wileńszczyźnie jest następujący: Centr. Kom. wyb. — 40 posłów, Rady ludowe — 32, **P. S. L. — 14 posłów**, „Odrodzenie" — 9, demokraci — 5, P. P. S. — 2. Brak wiadomości co do 4 mandatów.

—oo—

Prezydjum PSL. wyjeżdża do Wilna.

Warszawa. (PAT). Jak donosi „Kurjer Warszawski", prezydjum klubu PSL. z p. Witosem na czele wyjeżdża zaraz po zwołaniu sejmu do Wilna celem ustalenia wspólnie z tamtejszymi posłami stronnictwa zasadniczej linji postępowania w sprawie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski.

Podpisanie umowy handlowej z Francją.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Dowiadujemy się, że w tych dniach w ministerstwie kolei żelaznych będzie podpisana umowa z Francją, na podstawie której Polska otrzyma **15.000 wagonów towarowych.** Warunki tej umowy mają być dla Polski podobno **bardzo korzystne.**

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja konstytucyjna** obradowała przy udziale przedstawicieli Rady ministrów, ministerstwa sprawiedliwości, skarbu i spraw wojskowych.

P. Bagiński zaproponował, aby wobec przewlekającej się choroby p. Bizka referenta ustawy o ordynacji wyborczej wybrano tymczasowego referenta tego projektu, co przyczyniłoby się do szybszego ukończenia prac komisji. P. Halban referował projekt ustawy **o zakresie działania władz naczelnych.** Omawiano kompetencję ministerstwa spraw wojskowych, przyczem zastrzeżono sobie porozumienie z ministerstwem spraw wewnętrzn. w pewnych sprawach jak np. mobilizacja itp. oraz z ministerstwem zdrowia publicznego w dziedzinie stosunków sanitarnych.

Połączone komisje prawnicza i aprowizacyjna rozpatrywały sprawę zmiany ustawy **o lichwie wojennej.** P. Grzedzielski zaproponował przejście do porządku dziennego nad projektem ustawy i wezwanie rządu do wniesienia projektu innego lub zniesienia ustawy o lichwie wojennej z dnia 2, lipca 1920. Przedstawiciel Rady ministrów prosił o odroczenie dyskusji nad tą sprawą do czasu zajęcia w tej sprawie stanowiska przez rząd.

—o—

PIĄTKOWY PROGRAM PRAC SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Na jutrzejszem posiedzeniu sejmowem odbędzie się pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej z Rumunją, pierwsze czytanie ustawy o dalszej emisji biletów PKKP.; pierwsze czytanie ustawy o kredycie skarbu państwa w PKKP.

Na żądanie ministra spraw zagr. jutro w piątek odbędzie się posiedzenie komisji dla spraw zagr., na którem omawiane będą wybory wileńskie.

—o—

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu odbytem dnia 12 bm. wysłuchała sprawozdania ministra spraw zagr. o sytuacji w jakiej obecnie znajduje się sprawa wileńska na terenie międzynarodowym, przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem kierownika ministerstwa handlu i przemysłu w sprawie stosunków handlowych z państwami ościennemi, uchwaliła projekt noweli do statutu dyscyplinarnego dla adwokatów i kandydatów adwokackich w b. dzielnicy austrjackiej, wreszcie przyjęła projekt ustawy w przedmiocie obowiązków i praw chorążych wojsk polskich.

—oo—

Sprawy górnośląskie.

SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE NA LIDZE NAR.

Genewa. (AW.). Na pierwszem posiedzeniu rady Ligi Narodów wysłuchano sprawozdania poszczególnych sekretarzy. Sekretarz gen. Drummont zdał sprawę z przebiegu rokowań polsko-niemieckich, stwierdzając, że dotychczasowe bezpośrednie rokowania polsko-niemieckie wydały rezultaty zadawalające.

KOMUNIŚCI NIEMIECCY CHCĄ WYWOŁAĆ ROZRUCHY NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.). Dzisiejszy dziennik „Polak" zwraca uwagę na nowe machinacje Niemców na G. Śląsku, a przedewszystkiem komunistów niemieckich, którzy zamierzają wywołać zaburzenia na G. Śląsku.

—oo—

NOWY SKŁAD RADY MIEJSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). Na wtorkowem posiedzeniu Rady miejskiej m. Gdańska dokonano wyborów pierwszego przewodniczącego rady miejskiej i jego zastępcy. Przewodniczącym obrano radcę Kerutha, pierwszym jego zastępcą nacjonalistę niemieckiego Brunnsena, drugim członka niem. partji ludowej Castella, Z Polaków zaś radcę Milewskiego. Radca Keruth, długoletni przewodniczący t. zw. niemieckiej partji gospodarczej cieszy się szacunkiem i zaufaniem wszystkich stronictw. Znany ze swej życzliwości względem Polaków występował swego czasu gorąco — jako poseł do sejmu pruskiego — przeciw ustawie o wywłaszczeniu obywateli polskich.

CZESI ZANIEPOKOJENI.

Praga. (AW.). We wtorek 10 bm. w komisji zagranicznej sejmu czeskiego Niemcy przypuścili ostry atak z powodu umowy czesko-austrjackiej, krytykując tajność tego traktatu. Benesz w odpowiedzi odpierał zarzut tajności. Poseł Myśliwiec podkreślił konieczność utrzymania dobrych stosunków z Rosją oraz przedewszystkiem z Polską. P. Kramarz w interpelacji w sprawie Jaworzyny wskazał na niepokojące wiadomości o podróży premjera Ponikowskiego do Zakopanego, Spiszu i Orawy i przyjmowaniu przezeń miejscowych delegacji. P. Benesz oświadczył, że nie widzi w tem nic niepokojącego, wszak Czechom wolno tak samo badać nastrój ludności. Zgodnie z umową polsko-czeską utworzona zostanie komisja jaworzyńska, która wedle jego zdania (Benesza) ureguluje sprawę zgodnie ze słusznemi interesami obu państw.

BOLSZEWICY OBIECUJĄ SIĘ POPRAWIĆ.

Moskwa. (AW.). Od dłuższego czasu toczyły się rokowania o odroczenie terminu składania deklaracji osób zainteresowanych sprawą reewakuacji mienia w związku z opóźnieniem prac komisji reewakuacyjnej. Opóźnienie nastąpiło z winy władz sowieckich. Ostatnio prezes delegacji polskiej Olszowski konferował z bawiącym w Moskwie posłem sowieckim Karachanem. Wynikiem tych rokowań było otrzymane tego dnia pismo Cziczerina, w którem zapewnia o nieodwołalnej decyzji rządu sowieckiego doprowadzenia spraw reewakuacyjnych do pomyślnego końca w duchu jaknajbardziej przyjaznym dla uprawnionych żądań polskich.

—oo—

Z konferencji w Cannes.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI KONFERENCJI W CANNES.

Rzym. (PAT). „Popolo Romano" stwierdza, że dotychczasowy wynik prac konferencji w Cannes jest jeszcze niewyraźny. Zdaniem dziennika, powzięto dotąd tylko jedną decyzję o znaczeniu pierwszorzędnem, to jest decyzję zaproszenia rządu sowietów do wzięcia udziału w konferencji genewskiej. Powrót Rosji na arenę ekonomiczną Europy stanowi ważny krok w kierunku rewizji zawartych traktatów. Jest to dziwne — pisze dalej dziennik — że w Cannes nic

obraduje się obecnie na temat zdolności Niemiec do zapłacenia 500 miljonów, podczas gdy ci sami rzeczoznawcy, zebrani w Londynie w miesiącu maju r. ub. uważali Niemcy za zdolne do zapłaty 6 miljardów.

POROZUMIENIE JUŻ NASTĄPIŁO.

Południe. (PAT.) Wczorajsze rokowania w Cannes doprowadziły do definitywnego porozumienia w sprawie zawarcia traktatu angielsko-francuskiego. Formalnego zawarcia umowy należy oczekiwać w czasie najbliższym.

PROGRAM KONFERENCJI W GENUI.

Cannes. (PAT.) Rada najwyższa ustaliła program konferencji w Genui, wedle którego to programu konferencja rozpatrzeć ma przedewszystkiem środki praktyczne, jakie się okażą konieczne dla zapewnienia wzajemnej ufności narodów, bez której handel międzynarodowy nie będzie mógł wejść na właściwe tory. Konferencja dążąc do tego celu dbać będzie przy tem o to, aby w niczem nie naruszać postanowień traktatów. Konferencja zajmie się dalej zbadaniem sytuacji finansowej szeregu krajów, kwestją siły nabywczej pieniądza tych krajów, sprawą gwałtownej fluktuacji walut i starać się będzie zbadać, jaki wpływ na te zagadnienia wywierają banki centralne i emisyjne. Pozatem konferencja rozpatrywać będzie warunki, na jakich można będzie w sposób jak najwydatniejszy uzyskać kredyt publiczny i prywatny na cele odbudowy. Program konferencji przewiduje nadto rozpatrzenie kwestji udoskonalenia i rozwoju środków transportowych.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Polsce trzeba 500 km linji kolejowych. Warszawa. Pisma donoszą, że władze zajęte są opracowywaniem memorjału dla handlowych i przemysłowych instytucji amerykańskich. Memorjał ma na celu zainteresowanie Ameryki naszemi kolejami, które wymagają poważnej renowacji. W Polsce trzeba zbudować około 500 km. nowych linji kolejowych. (AW.).

Poetka bułgarska w Warszawie. Przybyła do Warszawy znakomita poetka bułgarska Dora Gabe-Tenew, żona profesora literatury polskiej na uniwersytecie w Sofji. Pani Tenew znana jest również jako najlepsza tłumaczka poezji polskiej na język bułgarski. (PAT.).

Przyjazd Przybyszewskiego do Wilna. Z powodu oczekiwanego przybycia Przybyszewskiego do Wilna tamtejszy Związek prasy polskiej przygotowuje uroczyste spotkanie i obchód w teatrze polskim. (AW.).

Trzeci uniwersytet słowiański w Pradze. „Tribuna" dowiaduje się, że w Pradze utworzony będzie wkrótce wolny uniwersytet rosyjski. Obok czeskiego i ukraińskiego będzie to 3 uniwersytet słowiański w Pradze. (AW.).

Duma rosyjska przeciw układom z bolszewikami. Paryż. Zgromadzenie członków b. konstytuanty rosyjskiej zebranych w Paryżu ogłosiło odezwę protestującą przeciw każdej umowie ekonomicznej, jakaby państwa zachodnie zawarły z rządem sowietów. (AW.).

Ewakuacja Irlandji. Londyn. Gabinet londyński uchwalił niezwłoczną ewakuację Irlandji z wojsk angielskich. (AW.).

—oo—

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI NA SYCYLJI.

Rzym. (PAT.) Jak donoszą ze Sycylji — miejscowość San Fratello pod Mesyną uległa strasznej katastrofie trzęsienia ziemi. Spustoszenia wywołane katastrofą są nie do opisania: 5000 mieszkańców zostało zupełnie bez dachu nad głową, wszystkie bez wyjątku zabudowania runęły w szczeliny, jakie się potworzyły w momencie katastrofy. Zniszczone zostały między innemi katedra oraz 6 innych kościołów.

Dzięki szybkiej pomocy oddziałów wojskowych w czasie katastrofy bardzo niewiele osób postradało życie. Cała okolica przedstawia obraz wstrząsający. Rząd przeznaczył 140 miljonów lirów na potrzeby niesienia pierwszej pomocy. Buduje się baraki dla bezdomnej ludności oraz przesyła transporty środków żywności. Rząd wysłał również na pomoc oddziały wojsk technicznych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Hilarego bisk.; gr. kat. Melanji. Jutro rz. kat. Feliksa z Noli; gr. kat. H nwar 1922. — Wschód słońca 7·18, zachód 8·47.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek „Tannhäuser", opera.

W sobotę pop. o g. 3 »Dziady« — wieczór „Kobieta która zabiła", sztuka.

W niedzielę o g. 3·30 »Betleem polskie« — wieczór »Hieroglify«.

W poniedziałek „Tannhäuser".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W piątek »Niebieski lis«.

W sobotę „Nina".

W niedzielę pop. o 3·30 »Małżeństwo Loli« — wiecz. »Moralność p. Dulskiej«.

W poniedziałek „Nora", sztuka (wznowienie).

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek »Dookoła miłości«, operetka.

W sobotę „Ostatni walc".

W niedzielę popoł. »Ostatni walc« — wieczór »Hiszpański słowik«.

W poniedziałek »Dookoła miłości«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Bi" ul. Ossolińskich 10.

Program od 2. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baleński z partnerką. 3) Szopka: rewja aktualna.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy. 2) Gdzie spodnie, farsa w 1 akcie. 3) Syn na poczekaniu, operetka w 1 akcie. 4) ? balet w 1 akcie.

—o—

We Lwowie.

— **Kolędy układu Maszyńskiego** odśpiewa Tow. śpiew. „Bard" w kościele katedralnym w niedzielę 15 bm. o g. 12 w poł.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Na pomoc dla polskiej młodzieży akademickiej złożyli w dalszym ciągu na ręce rektora Wszechnicy Jana Kasprowicza pp.: Ludwik Gerstman, właściciel księgarni w Drohobyczu 10000 mp., M. Walichiewicz, siodlarz we Lwowie 10.000 mp., Ignacy Dembicki, notarjusz w Rzeszowie 9.000 mp. i Czytelnia kolejowa w Stryju 12.846 mp.

— **Mianowania.** Kapitan Stanisław Maczek, znany chlubnie z czasów walk o oswobodzenie wschodniej Małopolski i wojny polsko-bolszewickiej mianowany został „za zasługi bojowe i organizacyjne", majorem.

Oprócz tego wśród 550 awansów oficerów frontowych znajdujemy następujące:

Pplk. Weiss Henryk, dow. 40 pp. pułkownikiem; kapitanowie: Michał Bacewicz, Hoffmann Juljusz, Szyłejko Stanisław, Zongołowicz Eugeniusz, Romański Willibrand — majorami; Porucznicy: Dekański Tadeusz, Jarocki Józef, Paczowski Ludwik, Moczarski Witold — kapitanami; Podporucznicy: Karpiński Tadeusz, Romański Michał, Kruszyński Stanisław — porucznikami.

Oprócz wymienionych zostali jeszcze mianowani: Major Abraham Roman — podpułkownikiem, major Kordzik Eugenjusz — podpułkownikiem; por. Sterba Felician — kapitanem.

Nominacje powyższe okażą się w „Dzienniku Personalnym" prawdopodobnie z końcem stycznia.

— **„Gwiazdka"** odbyła się w gimnazjum X. im. Sienkiewicza dla tych uczniów, którzy w domu bożego drzewka, ani aniołka nie widują. Po odegraniu „Jasełek" i podzieleniu się opłatkiem przy płonących choinkach, rozdzielono podarunki 50 uczniom; nastąpiła zabawa w nastroju wesołym i serdecznym. Podnieść z uznaniem należy nadzwyczajną ofiarność uczniów i ich rodziców; zebrano prócz mnóstwa odzieży, bielizny, obuwia i książek 67 tysięcy marek i taką ilość ciast i wiktuałów, że 200 uczestników „Gwiazdki" nie mogło dać rady bufetowi. Serdeczne słowa uznania, jakie padły z ust jednego z ojców obecnych na sali były wyrazem uczuć rodziców na widok radości swych dzieci.

— **Wiec pracowników kolejowych** po czterogodzinnej dyskusji uchwalił rezolucję: 1) Protestującą przeciw umundurowaniu kosztem pracowników kolejowych, tj. płaceniu za mundur 50 proc. należytości. 2) Żądającą obniżenia ceny węgla przyrzeczonej przez ministerstwo kolei żelaznych i regularnego dostarczania i wydawania deputatów. 3) Protestującą przeciw dalszym redukcjom sił żeńskich, oraz żądającą w razie ponownego dopuszczenia ich do służby, przyjęcia w pierwszym rzędzie zwolnionych ze służby. 4) Żądającą załatwienia wszystkich zaległych spraw w zarządzie kolejowym, jak rekwalifikacji, słusznego przeszeregowania, indywidualnych mianowań pracowników kolej. statusem II. b. i III. i przyspieszenia sprawy przeszeregowania czterech kategorji podurzędniczych. 5) Protestującą przeciw zamachowi i ograniczeniu przez rząd przyznanych atrybucji związku, jak zwolnienia służbowego i odebrania kart służbowych delegatom związków.

— **Z żałobnej karty.** Wiktorja Pelczarska zmarła we Lwowie w 78 roku życia, okrywając żałobą rodziny synów Henryka, Władysława i Franciszka.

— **Węgiel dla akademików.** Rada zjazdów górniczych w Dąbrowie ofiarowała lwowskiej młodzieży akademickiej 3 wagony węgla, a to 1 wagon dla uniwers. Bratniej pomocy, a 2 wagony dla wzaj. pomocy medyków i domu akadem. im. Mickiewicza.

— **Z teatru komunikują nam:** „Nora" Ibsena wznowiona zostanie w Teatrze Małym. Główne role grają pp. Łacka-Pawłowska Wieland, Rybicka, Rygier, Tański i Szkudelski. Reżyseruje p. Okornicki. — „Kobieta, która zabiła", głośna sztuka Garriksa wraca na afisz naszego Teatru Wielkiego w sobotę 14 bm. i grana będzie w tej samej co dawniej obsadzie. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła. — „Tannhäuser" Wagnera powtórzony będzie w piątek i poniedziałek. Bilety nabywać należy wcześniej, gdyż widownia przeważnie jest przepełniona. — W przyszłym tygodniu odbędą się gościnne występy K. Kaczmara artysty oper włoskich i śpiewaczki Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, którą udało się Dyrekcji zaangażować na kilka występów.

— **Odpoczynek niedzielny** — jak nam donoszą — ignorowany jest przez dość znaczną liczbę fryzjerów i golarzy na szkodę ich kolegów zawodowych. Dzięki niewykonywaniu należytej kontroli ze strony przełożeństwa korporacji wielu golarzy i fryzjerów, mających sklepy z podwójnym wchodem, przyjmuje klientów także w niedzielę i pobiera za to łamanie odpoczynku podwójną opłatę. Takich nadużyć dopuszczają się fryzjerzy i golarze na peryferji miasta (Pańska, Zielona, Grodecka, Żółkiewska), a niemniej także w śródmieściu, jak np. w ulicy Boimów. Korporacja i władze odnośne ukrócić powinny te nadużycia i w ten sposób przyczynić się do respektowania ustawy o odpoczynku niedzielnym i do zapobiegania konkurencji nieuczciwej. W kilku sporadycznych wypadkach ukarano przekraczających ustawę o odpoczynku niedzielnym grzywną od 20 do 50 marek. Jest to dla nich tylko zachętą, gdyż zarabiając parę tysięcy marek bardzo chętnie zapłacą taką grzywnę.

— **Usiłowane samobójstwo w hotelu.** W hotelu Krakowskim usiłował otruć się rozczynem morfiny p. N. J., l. 57. Dr. Selzer przepłukał pacjentowi śmierci żołądek i pozostawił rozmyślaniom o dziwnej miłości bliźniego. W czasach ostatnich dość chętnie odwiedzają pokoje hotelowe kandydaci na samobójców. Ostatni wypadek śmierci był w hotelu Europejskim.

— **Ogień w kufrze.** W hoteliku pod „Trzema koronami" przy ul. Trybunalskiej l. 10 zapalił się kufer z bielizną, oddany w przechowanie Pelagji Sakównej przez uchodźcę z Rosji. Pożar wybuchł w dzień, w przeciwnym wypadku spłonęłaby cała buda.

— **Napad bandycki.** Pod groźą użycia rewolweru zrabował jakiś złodziej gazeciarce Katarzynie Tormaser o godz. 6 rano w ogrodzie pojezuickim 2,500 mp., poczem śpiesznie oddalił się w kierunku ul. Kazimierzowskiej.

— **Sprzedaż fałszywych brylantów.** Wczoraj przedpoł. kupił na ul. Kołłątaja Samson Queller od uchodźcy z Rosji nieznanego nazwiska 10 brylancików za 350.000 mp. Onegdaj zaś podobny kupiec Mozes Tempel nabył od tego samego uchodźcy na ul. Boimów 2 brylanty za cenę pół miljona marek. Przy bardziej skrupulatnem badaniu zakupionych kamieni, przekonali się obaj że brylanty są najzwyczajniejszem t. zw. szkłem czeskiem, nieudolnie odtwarzającem grę promieni światła, nie mówiąc już o twardości. Obaj zgłosili okazyjne kupna na policji, która już robi swoje.

— **Kradzieże.** Z ubikacji piwnicznych przy ul. Pełtewnej l. 13 skradziono rzeczy, wartości 56.000 mp. na szkodę Racheli Bobuer. — W l.

wiarni Burgera przy ul. Legionów l. 5 skradziono służącej Marji Penkała garderobę, wartości 35.000 mp. — Z podwórza przy ul. Marcina l. 17 skradziono na szkodę Władysława Szoresa rzeczy wartości 30.000 mp.

— **Aresztowany.** Na przystanku tramwajowym „pl. Gołuchowskich" aresztował wyw. Mulik złodzieja kieszonkowego Chaskla Lubelskiego.

Z całej Polski.

— **Japończycy w Krakowie.** 11. bm. przybyli do Krakowa z Berlina Japończycy: atache wojskowy pułk. Kasui, atache morski pułk. Araki, książę Tataro-Akakosi, pułk. Jonay i major Kawamura.

— **Zniszczenie rafinerji.** Z Drohobycza donoszą, że rafinerja, należąca do internat. Petroleum-Union w Jedliczu koło Krosna znacznie uszkodzoną została skutkiem wybuchu kotłów destylacyjnych. Przyczyną wybuchu było to, że przed dokonaniem naprawy nie oczyszczono kotłów z ropy. Z powodu wybuchu zginęło 3 robotników, a 8 ciężko okaleczonych. Szkody miljonowe.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Opłatek harcerski.** W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Czytelni akademickiej, ul. Łozińskiego 7, wspólny opłatek harcerskiego grona instruktorskiego i Koła starszych harcerzy.

— **Niedzielny podwieczorek z tańcami**, urządzany przez Kasyno i Koło liter.-artyst., powiedzie się niezawodnie doskonale. Wybierają się nań wszystkie podlotki lwowskie. Orkiestra braci Osadów. Bufet po cenach umiarkowanych. — Karty wstępu dla członków i ich rodzin po 200 mk. od osoby, dla wprowadzonych gości po 500 mk. — Początek zabawy z uderzeniem godz. 6 wiecz. — W dniu 11. lutego kostiumówka.

— **Z Tow. prawniczego.** W sobotę 14 bm. o g. 6'30 w lokalu komisji kodyf. (stary uniwersytet, II. p.) odbędzie się odczyt p. dr. R. Trzeciaka pt. „Projekt nowej ustawy przemysłowej".

— **Zebranie dyskusyjne na temat ustawy o opłatach stemplowych** od rachunków i kwitów odbędzie się z inicjatywy polskiego Towarzystwa ekonomicznego w piątek 13. bm. o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej. Dyskusję zagai p. dyr. Józef Münz. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— (inszy) „**Bagatela**" oparła swój obecny, bardzo dobrany repertuar, głównie na świetnem ternie Kirsanowa—Fortunato—Wolski, przy melodyjnych wibracjach bałałajki tańczy znana para rosyjskie tańce ludowe, silne w ekspresji, dający obraz pełny w ruchu i w barwie, wedle tradycji artystycznego baletu. Drugie „clou" to śpiewna i zabawna operetka „Syn na poczekaniu", czysty wytwór lekkiej muzy, która wynurzyła się z „modrego Dunaju". Duety Wilkoszewskiej z Urbańskim i Rentgenem oklaskiwano przy otwartej widowni. Oczywiście nie brak w tym programie i numerów solowych i farsowego „sketchu".

W sobotę o godz. 11 w nocy odbędzie się w „Bagateli" **wielka reduta artystyczna.**

Ślub p. Heleny z Bojańskich Grabowskiej z p. Witoldem Jesipowiczem odbył się w Krakowie 8. stycznia w kościele Ewangelickiem. 7797

Donoszą nam, że tradycyjny „Bal Dublański" odbędzie się 9. lutego 1922 w salach Kasyna miejskiego. 7806

ZAPISKI.

Owidjusz: Sztuka kochania. Przekład Juljana Ejsmonda. Warszawa 1922. Towarzystwo wydawnicze „Ignis". Przekład Ejsmonda „Artis amatoriae" żywo przypomina — mutatis mutandis — mistyfikację, jaką popełnił swego czasu Pierre Louys, pisząc „**Pieśni Bilitis**". Figiel, spłatany filologom. Wesołe wierszyki, nic z antykiem nie mające wspólnego, są, w najlepszym razie, wielce fantazyjną parafrazą — a ściślej warjacjami na temat Owidjuszowy. Tonem i barwą wiersza przypominają te skoczne zwrotki bajki Lemańskiego — zatrącają nawet o Boya, jak świadczy poniższa strofa:

„Gdy się o miłości baje
na myśl muszą przyjść nam **Baje**
— — — — — — — — — —
Tam wre życie namiętności
na słonecznej plaży modnej.
Tam na cnotę dziewic dybie
Rzymski „Esikus pogodny".

Wobec tak zdecydowanej „współczesności" wersyi Ejsmonda, skwapliwie, a nawet z pewnem zażenowaniem odrzucić trzeba wszelkie zarzuty co do zbagatelizowania tyle ciekawego dla obyczajowego i charakteru poematu — jako conajmniej „deplacés". Jestto bowiem przekład dla Warszawki. **I. W.**

Pierwszy numer „Przeglądu Strzeleckiego okręgu lwowskiego" pojawił się w tych dniach. Na ożywioną i bogatą treść numeru składają się artykuły: Do czytelników; W. Sieroszewski: Żołnierz-obywatel; B. Wysłouch — O rozwój zdolności obronnej narodu; St. Rossowski — Herb Lwowa; Dział sprawozdawczy. Redaktorem pisma jest prezes okręgu lwowskiego Związku strzeleckiego prof. dr. K. Bartel.

Z Rady miejskiej.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia obejmujący zaledwo 11 punktów, przedłużyły interpelacje i wnioski nagłe, które wnoszono wśród głośnej rozmowy radców miejskich w sali posiedzeń.

Dr. **Wereszczyński** w imieniu komisji matki wniósł, aby mandat radziecki p. Jana Tkacza, który wyjechał na stałe do Poznania, uważać za wygasły, a w miejsce jego kooptować do klubu mieszczańskiego p. Władysława Sołtysa, przełożonego korporacji krawieckiej.

R. **Kwiatkowski** interpelował w sprawie zepsutych kaloryferów w szkole im Sienkiewicza skutkiem czego panuje tam dotkliwe zimno, utrudniające naukę.

Prez. **Neumann** obiecał zbadać i usunąć tę dolegliwość szkolną.

Przyjęto następnie nagły wniosek r. Bolesł. **Lewickiego** wzywający rząd do jak najrychlejszego założenia we Lwowie pocztowej Kasy oszczędności.

R. **Hingler** w obszernych wywodach przedstawił konieczność przystąpienia przez rząd do skrócenia linji kolejowej Lwów—Warszawa, Lwów—Łuck. W myśl jego wywodów uchwalono polecić delegatowi Rady miejskiej do państwowej rady kolejowej, aby na najbliższem posiedzeniu Rady kolejowej postawił wniosek o polepszenie połączenia kolejowego Lwów—Warszawa i o stworzenie połączenia Lwów—Łuck na Stojanów. Polecono też prezydjum, aby bacznie czuwało nad przebiegiem tych dwóch spraw, w szczególności w razie powstania konsorcjum dla sfinansowania wybudowania tych dwóch połączeń.

Prez. **Neumann** zawiadamia, że na depeszę Reprezentacji m. Lwowa wysłaną do Wilna z wyrazami jedności narodowej, nadeszła następująca odpowiedź:

„Rada m. Wilna na posiedzeniu w dniu 4. stycznia, po wysłuchaniu telegramu Reprezentacji m. Lwowa, jednomyślnie uchwaliła: wyrazić Reprezentacji najserdeczniejsze podziękowanie za przesłane pozdrowienia i życzenia wcielenia Ziemi Wileńskiej do Polski. Witold Bańkowski, prezydent m. Wilna".

Z porządku dziennego przyjęto w drugiej uchwale sprawę pożyczki rządowej na remont gazowni miejskiej, poczem r. **Pierożyński** referował sprawę wprowadzenia opłat za czynności urzędowe. W dyskusji zabierali głos r. dr. Buber, Felsztyn, dr. Rucker, Thulie, Hauswald. Przyjęto w myśl wniosku referenta postanowienie statutu i poprawki r. Thuliego, aby podania wolne od opłaty rządowej, były wolne od opłaty miejskiej, oraz dr. Ruckera, aby w przepisach wykonawczych nie było warunku, że akta nieostemplowane nie będą załatwiane.

R. **Bieniecki** referował sprawę dzierżawy restauracji na Wysokim Zamku, proponując, aby dzierżawę oddano p. Marji Lewandowskiej od 1. stycznia br. na 3 lata za czynszem rocznym 280 tysięcy marek, co też bez dyskusji uchwalono. — Czynsz dzierżawny w roku ub. wynosił 25.000 mk. rocznie.

R. **Włodzimirski** przedłożył wnioski w sprawie podwyższenia dotacji na prowadzenie laboratorjum chemicznego. Podwyższono dotację na wydatki laboratorjum z 2.800 koron na 40.000 mk. rocznie. Uchwalono zarazem w myśl wniosku referenta poczynić kroki u rządu, aby miejski zakład do badania żywności otrzymał upoważnienie, dające mu takie prawa, jakie ma państwowy zakład badania żywności.

R. **Ohly** referował podwyżki pauszalu rakarni miejskiej. Uchwalono przedsiębiorczyni podwyższyć z 1.000 na 2.000 mk. miesięcznie, pomocnikom rakarskim z 150 na 300 mk. dziennie, na utrzymanie konia 600 mk. dziennie, na cele desynfekcyjne 10.000 mk. rocznie i 20.000 mk. rocznie na naprawę wózków.

Podwyżki co do laboratorjum miejskiego i rakarni wstawione będą do budżetu na r. 1922.

Sprawę zaopinjowania prośby o koncesję na aptekę referowaną przez r. dr. **Piseka** usunięto z porządku dziennego, ponieważ zaginęły w tajemniczy sposób protesty aptekarzy przeciw osobie, ubiegającej się o aptekę.

R. **Chajes** przedstawił sprawozdanie rachunkowe z administracji teatru miejskiego za czas od 1. lipca 1920 do 1 lipca 1921 zamykające się deficytem w kwocie 9.600 mk., zaś r. **Schneider** wygłosił dłuższy referat o artystycznej działalności teatru miejskiego od r. 1918.

Nad referatami nie rozwinęła się dyskusja, bo z powodu spóźnionej pory prezydent zamknął posiedzenie.

KRONIKA SPORTOWA.

ZADANIA LOTNICTWA W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

II.

Balonów sterowych używa się obecnie częściej do przewożenia większej ilości pasażerów od aeroplanów o wielkich rozmiarach, a to pochodzi szczególnie z powodu czysto psychologicznego, że pasażerowie czują się o wiele bezpieczniejszymi w balonie. Udoskonalenie motorów i systemu regulacyjnego wielkich worów gazowych postąpiło już dziś do tego stopnia, że balony sterowe nie muszą się zupełnie obawiać silnych zmian atmosferycznych, a gdy będzie poddostatkiem miejsc do lądowania względnie do zarzucania kotwicy, to wtedy balony będą już absolutnie pewnymi. W przeciwieństwie do tego rozwój typu wielkich samolotów ograniczony jest z powodu niedostatecznej znajomości struktury powierzchni nośnych. Przy wszystkich konstrukcjach powierzchni nośnych zachodzi ten moment, że wraz z ich powiększeniem rośnie ciężar w nieodpowiednim stosunku. Jak długo tej trudności się nie przezwycięży, nie będzie mógł samolot przekroczyć ściśle ograniczonych rozmiarów.

Stosunkowo bardziej pojedyńczą jest sprawa rozwoju małych aparatów dla użytku pocztowego i prywatnego. Osiągnięto już szybkość 350 km. na godzinę przy tych maszynach, która jest zupełnie wystarczającą. Przyszły zatem aparat dla użytku prywatnego będzie zupełnie zbliżony do samochodu w tej mierze, że powinien unieść 4—6 osób.

i wykonywać loty bez lądowania do 1500 km.

W krótkim czasie powinny samoloty stać się środkiem komunikacyjnym, który będzie prawie tak tanim, jak obecnie automobil. Już teraz posiadamy samoloty, które unosząc 6 pasażerów z szybkością 150 km. na godzinę nie zużytkowują więcej benzyny na 100 km. jak tylko 22 litrów. Niema żadnego samochodu (naturalnie mowa tylko o wozach wyścigowych), któryby tak oszczędnie zużywał benzynę przy tej samej szybkości.

Przedewszystkiem z dwóch powodów musi prędzej czy później stać się samolot najdogodniejszym środkiem komunikacyjnym. A więc samoloty nie potrzebują żadnych szyn, żadnej drogi nawet. Miljony i miljardy, które dotychczas musiały być użyte na naprawy szyn i dróg, przy samolotach odpadają zupełnie. Jedynie potrzeba placów do lądowania, a koszta tychże są przecież bezwzględnie mniejsze. Po drugie zniszczenie kół samolotu jest prawie niemożliwem, odpada zatem i ta pozycja. Co do kosztów naprawy i utrzymania w odpowiednim stanie samolotów, to z początku koszta te były dość poważne, ponieważ samoloty z jednej strony miały przeważnie charakter eksperymentalny, a z drugiej strony niewystarczające doświadczenie pilotów powodowało bardzo często wypadki szczególnie przy lądowaniu. Obecnie te ujemne cechy prawie zupełnie zostały usunięte.

Co się tyczy wreszcie ceny zakupna aeroplanu, to jest ona obecnie za wysoką dla przeciętnie majętnego człowieka, a nawet i dla takiego, który może sobie pozwolić na trzymanie samochodu, lecz i to powinno w krótkim czasie uledz zmianie. Wtedy nie będzie już służyć samolot typu małego tylko dla przyjemności i sportu, lecz także i dla celów handlowych z powodu zaoszczędzenia drogiego zawsze czasu.

Jest również zupełnie zrozumiałem, że samoloty nie zepchną nigdy samochodów z obecnie zajmowanego znaczenia, i tak być nawet nie powinno. Samoloty bowiem spełniają zadanie, jakiego samochód dokonać nie może, i nie są czynnikami zastępczymi, lecz rozszerzającymi dotychczasowe środki komunikacyjne, na których w przeważnej części opiera się nowożytna cywilizacja. Prędzej czy później już muszą samoloty zająć odpowiednie stanowisko w nowoczesnej komunikacji i umożliwią wyniki, które dzisiejszymi środkami nie były możliwe do osiągnięcia.

Użytkowanie samolotów dla ruchu pocztowego nastręcza najbliższą i najlepszą sposobność dla rozszerzenia ich znaczenia. Przedewszystkiem muszą fabrykanci starać się o to, by maszyny te funkcjonowały o ile możności jak najdokładniej, gdyż pełniąc służbę pocztową powinny samoloty przelatywać według ściśle określonego planu, a dotrzymanie tegoż jest tylko możliwem przy jak najdokładniejszem funkcjonowaniu samolotów. Przytem przyczyniłoby się użytkowanie dla ruchu pocztowego do powiększenia promienia działania samolotów, gdyż przedewszystkiem chodziłoby o to, by możliwie wielkie odległości mogły być przebyte bez lądowania. Nakoniec nastąpiłoby bezwzględnie potanienie kosztów przy masowej fabrykacji jednego typu.

Dalszym etapem w udoskonaleniu się lotnictwa byłoby ulepszenie instrumentów dla lotów w nocy i podczas mgły, które musiałyby współpracować z urządzeniami sygnałowemi i porozumiewawczemi na ziemi. Techniczna wiedza pilotów wojennych znajdzie szerokie pole działania w praktycznem zastosowaniu, ponieważ z powodu wielkiego zapotrzebowania dobrych pilotów należy starać się o możliwie jak najlepsze teoretyczne i praktyczne wyszkolenie nowych adeptów lotnictwa.

Jeżeli więc zbierzemy krótko to, co wyżej zostało powiedzianem, to możemy stwierdzić, że już obecnie budujemy motory, które w zupełności zadowalniają wymagania co do pewności i bezpieczeństwa. W krótkim czasie znikną już motory z czasów wojennych i ustąpią miejsca nowym, niepsanym n. dostosowanym do wymogów nowoczesnych. W ten sposób najważniejszy warunek rozwoju lotnictwa zostanie wypełniony a później już w zadziwiająco szybkim czasie nastąpi praktyczne zastosowanie samolotów. Objaw ten będzie tak żywiołowym jak niedawno jeszcze miało to miejsce z automobilami, które po pokonaniu różnych trudności rozwinęły się do tego znaczenia jako środek komunikacji, jakiego zażywają obecnie.

Karpackie Tow. Narciarzy urządza na niedzielę 15 bm. oprócz zwykłej wycieczki do Tuchli i do Sławska ponadto w okolicy miasta wycieczkę do Brzuchowic, posiadających mało znane, lecz bardzo dobre tereny narciarskie. Odjazd z dworca Kleparowskiego o godz. 10, powrót o 18'15 (dla wprawnych narciarzy powrót „sznuringiem"). — Szczegóły i zgłoszenia na wszystkie wycieczki u p. J. Bujaka, Kopernika 4.

Wiadomości gospodarcze.

+ **W sprawie utworzenia we Lwowie oddziału Poczt. Kasy oszczędności** odbyło się z inicjatywy lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej posiedzenie ankiety, na której sprawę tę referował imieniem Izby handl.-przem. dr. Wachtel, którego wywody uzupełnili pp. Rybicki, dyrektor „Nuzy" i sekretarz Izby dr. Trawiński. Po dłuższej dyskusji uchwalono wystosować do czynników decydujących w Warszawie memorjał w sprawie utworzenia oddziału P. K. O. we Lwowie. Sprawa ta ma być poruszoną także na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej.

+ **Danina.** Wszystkie urzędy skarbowe otrzymały od swych władz ustawę o daninie wraz z przepisami wykonawczymi. Przepisy wykonawcze do daniny — celem ustalenia najlepszego sposobu jej wymiaru — będą jeszcze przedyskutowane przez naczelników wraz z inspektorami podatkowymi, a potem prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu rozpocznie się wymiar daniny na poszczególnych płatników.

+ **Sprawa umowy handlowej z bolszewikami.** „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów rozważaną będzie sprawa umowy handlowej z Rosją, o co gorliwie zabiegają władze sowieckie. Projektowane są w tej sprawie rokowania w Moskwie lub Warszawie. Rząd sowiecki skłonny jest do przyjęcia propozycji polskiej prowadzenia narad w Warszawie. (AW.).

+ **Zakaz wywozu mąki i produktów strączkowych z Węgier.** Z Budapesztu donoszą: Krajowy senat aprowizacyjny załatwił odmownie wszystkie prośby o pozwolenie wywozu soczewicy, grochu, oraz mąki żytniej i mąki kuchennej.

+ **Monety aluminiowe.** W mennicy Rzeszy niemieckiej przygotowuje się obecnie nowe monety z aluminjum jedno, dwu i pięciomarkowe. Nowe monety będą puszczone w obieg w połowie kwietnia. (PAT.).

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 12. stycznia 1922.

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

	Płacą: Mkp.	żąd. Mkp.	transak. Mkp.	
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	000 —	725	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	6600		—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	880 —	900	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	750·—	000	—.—
Bank powszechny kredyt.	140·—7·—	400·—		—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	650·—	000	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600 —	000	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17000·—, Tow. Chodorów 3050,—3125 Karpatit 1500 0000, Ćmielów 3775—3875, „Portland Szczakowa" — —·— „Galicja" 1950 2050 Gafot·, 1950 0000, Górka 7300—000, „Oikos" 4900—5150 „Parowozy" 1375 0000 „Patria" 4700—0000 „Pezet" 1000 0000 „Pocisk" 825—875, Polski Glob 1125 0000, Polska Nafta 1700 1800 Polskie Tow. handlowe 650 000 Rakszawa 3200—3300, Zakłady elektr. „Siersza" 1400 000 Gal. Zakł. górn. Siersza 7500—000, „Tepege" 5300—0000, Zieleniewski 5700—0000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 250·— 400·— ruble carskie po 500 rb. 180·— 220·—, ruble carskie drobne 100 120·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·— ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) 10·— 15·—, Karbowańce (po 1000) 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 224·— 234·— 000, franków szwajcarskich 540·— 580·—, 1 sterling 11500— 12000, 1 dolar amerykański 2730·— 2830·—, 1 dolar kanadyjski 2400·— 2500·—, Marki niemieckie po 1000 15·75 16·75, Marki niemieckie po 100 15·25 16·25 Marki niemieckie drobne 14·50 15·50, Lei rumuńskie (po 100) 2900·— 2200, Lei rumuńskie drobne 17·— 20·— Liry włoskie 125·— 135·—, Czeskie korony (po 500—1000) 44·50 46·50, Korony austr. niem. stempl. 0·40 0·46, Franki belgijskie 212 222—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 11600—12100, na Paryż 227 237 Zurych 540·00 580·00, Praga 45·00 48·00 na Wiedeń 0·40 0·46 na Berlin 16· 17 na Nowy Jork 2730 2830, Medjolan 11250—11350—, Bukareszt 119 120

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 12. stycznia 1922.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 600 700, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0 Bank Małopolski 725 800 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 600 650 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Handl. I—III. 575 625 600—·— Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 275 325 00, Polski Glob 950 1050, Hartwig —·—, Żegluga polska 300 350, Zieleniewski 5700 6000 00—00, H. Cegielski 1900 2100 Trzebinia fabryka maszyn I—III 2000 2200 000 Lemiesz fabr. maszyn —— —— Automotor 1000 1100 0000, Polska Nafta 1700 1800, Elektrownia w Sierszy 0000 0000, Oikos 0—0 —0 Pezet 1000 1125 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 5600 5800 0000—00, Krakus 2500 2700, Górka 6800 7200, Siersza Zakłady górnicze 8500 8800, Pocisk 800 850, T. P. G. 5250 5450 —00—, Chodorów cukr. 3100 3200, Parowozy 1225 1325.

Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych 2700 2850, Franki francuskie 220 230 228 238, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterlingi ——, Marki niemieckie 15·50 16·50 Korony austrjackie 0·41 0·46 0·0, 0·0, Korony Czecho-słowackie 44 45 45·50, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000——.

—o—

Zurych (PAT.) Kursa giełdy z 12. stycznia: Berlin 2.85, Holandja 189.75, Nowy Jork 516, Londyn 21.82, Paryż 42.75, Medjolan 22.30, Bruksela 41.25, Kopenhaga 102.50, Sztokholm 128.75, Krystjanja 80.75, Madryt 77.25, Buenos Aires 170, Praga 8.25, Budapeszt 0.82, Zagrzeb 1.65, Warszawa 0.19, Wiedeń 0.18, austrjackie stempl. 0.09 dobrano

Budapeszt. (PAT.) W oficjalnym handlu notowano markę polską dziś 21—22.

Praga. (PAT.) Berlin 32.60, Warszawa 2 do 2.60, marki niem. 33.69, marki pol. 1.80 do 2.40.

Giełda zbożowo-towarowa z 21. stycznia: żyto 1350, groch polny 9700, otręby żytnie 4900, otręby pszenne 5350, owies 8000, mąka żytnia 70 proc. 11650. (Warszawa, PAT).

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO“

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni. z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego . . .	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m
Zagranicą miesięcznie	650 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.